Nr. 39. Lwów — Piątek dnia 19. lutego. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 4 1/2 po południu.

Redakcya i administracya: przy ul. Kopernika l. 15a (parter). Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba ul. Karola Ludwika 21.

Co dzień niesie?

* Lwowska komenda korpuśna bada jakie zapasy posiadają dostawcy prowiantu dla wojska oraz ściśle notuje miejsca pobytu rezerwistów.

* Umarł we Lwowie znany patryota, członek rządu narodowego w r. 1862 Bronisław Szwarze.

* Do Krakowa wyjechała deputacya m. Lwowa dla wręczenia Sienkiewiczowi złotego medalu honor. obywatelstwa m. Lwowa.

* We Lwowie rozpoczął się dziś proces przeciw b. komisarzowi magistratu Eug. Nowickiemu.

* Minister skarbu w Rosyi Pleske otrzymał dymisyę. Następcą jego ma być b. minister Witte.

* Komisya dla spraw żydowskich w Rosyi pozostawiła bez zmiany granice osiedlenia żydów, wcielając w nie Królestwo Polskie, gdzie żydom nie wolno już nabywać ziemi.

* Mobilizacya wojska na granicy indyjskiej zwrócona jest przeciw aspiracyom angielskim do Tybetu.

* Austr. okręt „Elżbieta“ wysłano do zatoki w Peczili.

Charbin będzie główną kwaterą rosyjską.

Pod Czemulpo straciła Rosya na okrętach „Varjag“ i „Korejec“ 456 żołnierzy i 17 oficerów.

W Charbinie i wogóle w Mandżuryi aresztowano wszystkich Japończyków pod zarzutem zdrady.

Koropatkin ma objąć naczelne dowództwo wojsk w Azyi wschodniej.

* Bułgarya i Serbia zamierzają zawrzeć traktat zaczepno-odporny przeciw Turcyi.

Powstanie Albańczyków w Starej Serbii trwa dalej.

* Zapadł wyrok w sprawie rewolty żołnierzy w Bileku.

* Car odbył rewję 3 batalionów syber. pułku strzelców, udających się na wojnę i w dłuższej mowie życzył im szczęścia i powodzenia, błogosławiąc na drogę.

* Ogłoszono w Petersburgu komunikat urzędowy, zapowiadający, że armia rosyjska pomści stokrotnie prowokacyę Japonii.

Dyaryusz.

Czwartek 18 lutego 1904.

Imiona. Rz. kat. Flaviana B. — Gr. kat. Izydora. — Słow. Wielosława. — Wschód słońca 7·06, zachód 5·21.

Zgromadzenia i posiedzenia. Posiedzenie Rady miejskiej o godz. 6 w.

Odczyty i wykłady. W Uniw. ludowym im. Mickiewicza; wykład p. L. R. Veltzego „O prowadzeniu rachunków“ (Akademicka l. 16) o 8 w., p. T. Orski „Metalurgia żelaza“ (Dominikańska l. 9) o 8 w. — Powszechne wykłady uniwersyteckie: prof. dr. K. I. Nitman „Geografia ziem polskich. Cz. VI. Śląsk pruski“ (Zakład fizyczny uniw., Długosza 8) o 7 w. — W Czytelni akademickiej p. E. S. Naganowski „Dziennikarstwo w Anglii“ o 7 w.

Wystawy. Tow. Przyj. sztuk pięknych (pl. Św. Ducha l. 10) codziennie od 10 do 5. Wstęp 60 hal., w niedzielę 30 hal. — Salon sztuk pięknych Latoura (Trzeciego Maja l. 11) od 10 do 7. Wstęp 40 hal., młodzież szkolna 20 hal. — Wystawa okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Faust“ — Filharmonia: Koncert J. Kubelika.

Piątek 19 lutego 1904.

Imiona. Rz kat. Konrada pust. — Gr. kat. Wukoła pr. — Słow. Czcisława. — Wschód słońca 7·04, zachód 5·22.

Odczyty i wykłady. Uniwersytet ludowy im. Mickiewicza: dr. B. Kielanowski „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach“ (Akademicka l. 16) o 8 w. — W Tow. akad. „Związek“ p. L. Popławski „Henryk Melcer jako symfonista i dramaturg“ o pół do 8 w.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Aida“.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 18/2. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·17, Renta majowa 99·50, Węg renta kor. 96·90, Akcye austr. Zakł. kred. 628·—, Akcye węg. Zakł. kred. 759·—, Akcye Anglobanku 274·50, Akcye Unionbanku —·—, Akcye Bankvereinu 494·—, Akcye Laenderbanku 418·—, Akcye Kolei państw. 626·—, Lombardy 77·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·— excl. kupon, Losy tytoniowe —·—, Alpiny 388·—, Akcye Rima Muranyi 446·—, Akcye Prask. Tow. żelaz. 18·35, Losy tureckie 113·50, Ruble 252 3/8, 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·—, 4 1/2 prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·50, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·—, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·—, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 98·40.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń. 18/2. (Tel. „Dnia“). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·17, Renta majowa 99·50, Węg. renta koron 96·75, Akcye austr. Zakł. kred. 629·50, Akcye węg. Zakł. kred. 736·50, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 518·—, Akcye Bankvereinu 498·—, Akcye Laenderbanku 422·—, Akcye kolei państw 628·—, Lombardy 78·—, Akcye kolei Elbethal 402·—, Akcye fabryki broni 441·—, Akcye tytoniowe 310·—, Akcye Alpiny 390·—, Akcye Rima Muranyi 448·—, Akcye Prask. Tow. żelaz. 18·35, Losy tureckie 117·—, Ruble 252 3/8.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 18/2. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 626·—, Akcye węg. Zakł. kred. 733·—, Anglobanku 274·50, Unionbanku 515·50, Laenderbanku 417·50, Bankvereinu 493·—, Bodencredit 895·—, Galic. banku hipot. 540·—, Kolei państw. 624·50, Kolei połud. 78·—, Kolei Elbenthal 404·—, Kolei północnej 5425·—, Kolei czerniowieckiej 577·—, Alpiny 385·50, Rima Muranyi 442·00, Prask. Tow. żelaz. 1825, Fabryki broni 435·—, excl. kupon., tur. tytoniowe —·—, Gal. karp. Tow. naftowego 1102, Obl. węg. indem. 97·35, Renta majowa 99·10, Austr. renta kor. 99·85, Węg. renta kor. 96·15, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 98·—, 4 prc. listy Banku krajow. 99·—, 4 1/2 prc. listy Banku kraj. 101·50, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 111·75, 4 prc. listy Banku hip. 99.30, 4 1/2 prc. listy Banku hip. 102·80, 5 prc. listy Banku hipotecznego 103·40, 4 prc. gal. obl. propin. 99·55, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·25, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·75, Losy tureckie 112·—, Marki 117·22, Ruble 252·50.

Usposobienie: ponownie osłabione wskutek słabych rent i słabego Berlina. Dziś wieczór bilans kredytowy.

Berlin. 18/2. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcye kredytowe 198·—, Tow. Dysk. 182·25.

Usposobienie: słabe.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 18/2. (Tel. „Dnia“).

Pszenica na kwiecień 8·76 do 8·77, na październik 8·46 do 8·47. Żyto na kwiecień 6·95 do 6·97. Żyto na październik 6·90 do 6·95. Owies na kwiecień 5·80 do 5·81. Owies na październik od 5·78 do 5·80. Kukurydza na maj 5·48 do 5·49, na lipiec 5·60 do 5·61. Rzepak na sierpień 11·50 do 11·60.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: ograniczona.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: pada deszcz.

Wiedeń. 18/2. (Tel. „Dnia“). Cukier 18·50 (ustalony). Spirytus 46.00 (ustalony). Nafta bez zmiany.

Car do wojska.

Petersburg (Tel. „Dnia“). Car odbył w podwórzu pałacu zimowego rewię 3 batalionu I. syberyjskiego pułku strzelców, który udaje się do Azyi wschodniej. Wśród dźwięków hymnu rosyjskiego i okrzyków hurra **wygłosił car przed frontem wojska następującą przemowę:** „Bracia, jestem szczęśliwym, że mogę was widzieć przed waszym wyjazdem i życzyć wam szczęśliwej drogi. Mam silne przekonanie, że bardzo cenicie honor waszych starych pułków i poświęcicie chętnie życie wasze dla drogiej ojczyzny. Pamiętajcie, że wróg jest waleczny, odważny i zacięty. **Z serca życzę wam powodzenia i zwycięstwa. Błogosławię was bracia, a z wami mój sławny I. wschodnio-syberyjski pułk strzelców** wraz z obrazem św. Serafina. Oby on za was się modlił i wam w dalekiej drodze towarzyszył. Oficerom dziękuję za dobrowolne stawienie się. Jeszcze raz dziękuję wam bracia z całej duszy. Niech Bóg was prowadzi“.

Po defiladzie batalionu car jeszcze raz zawołał: „Bądźcie zdrowi bracia“.

Podczas przeglądu obecna była także carowa i carowa matka, następca tronu, wielcy książęta i księżne, minister wojny i szef sztabu generalnego.

Dymisya ros. ministra skarbu.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Urzędowo ogłoszono, że kierownika ministerstwa skarbu Pleskego uwolniono z tej posady i powołano do Rady państwa.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). W kołach dobrze informowanych zapewniają, że następcą Pleskego będzie b. minister skarbu Witte, którego zakres działania ma być jeszcze rozszerzony.

Wojna i jej echa.

Z wiadomości, jakie napływają z dalekiego Wschodu, wysnuć można, że względna cisza, jaka od dni kilku panuje na terenie, objętym pożogą wojenną — jest ciszą przed wielką burzą, której zapowiedzi mnożą się z każdą chwilą. Rosya mobilizuje w przyspieszonem tempie i transportuje wojska z Europy, zachowując taktykę fabiuszowską defenzywy, Japonia zaś, czując się już panem położenia na Korei, wysadziwszy w Czemulpo 120.000 żołnierzy, przedostała się już nie bez dużych strat na teren mandżurski, gdzie lada dzień na pograniczu u wybrzeży Jalu przyjdzie niezawodnie do krwawych zapasów. Na razie Japończycy, posiadający więcej doków i stacyj węglowych na morzu żółtem, znajdują się w sytuacyi o wiele pomyślniejszej, wskutek czego od pierwszej chwili kroków wojennych, tj. ataku torpedowego pod Portem Artura, aż do obecnej konsekwentnie idą w kierunku ofenzywy.

Komplikacye wojenne powiększyły się, jeśli wierzyć dzisiejszym depeszom — przez wybuch rewolucyi w chińskiej prowincyi Czengin, której ofiarami są wyżsi urzędnicy tamtejsi, przeciwni w myśl zasady neutralności Chin, (tak gorąco przez Amerykę popieranej) agresywnemu stanowisku wobec stron wojujących. W Chinach jednak przeważa dziś z łatwo zrozumiałych powodów usposobienie anti-rosyjskie, a hasło wspólnej wojny przeciw Rosyi staje się coraz popularniejsze.

O wiele jeszcze sensacyjniejsze są niepozbawione zresztą pewnych podstaw pogłoski, kolportowane przez »Frankf. Ztg.«, o zaostrzeniu się odwiecznego zatargu anglo-rosyjkiego na granicy indyjskiej. Już wczorajsza depesza doniosła nam, że gen. gubernator Turkestanu Iwanow wyjechał na swoje stanowisko z poleceniami cara zarządzenia najostrzejszych środków na granicy afganistańskiej, na wypadek, gdyby Anglia przedsięwzięła antirosyjską akcyę w Tybecie lub Persyi. »Die Zeit« wiedeńska zwraca uwagę na mobilizacyę rosyjską w Turkiestanie, zapewniając, że gen. gubernator otrzymał rozkaz wyruszenia przez Afganistan ku granicy indyjskiej, jeśli Anglia nie cofnie swego wojska z Tybetu.

Echa wojny rosyjsko-japońskiej rozbrzmiewają, jak już kilkakrotnie nadmieniliśmy, na bliskim Wschodzie i dały już asumpt do pogłosek o mobilizacyi w Austro-Węgrzech, którym, wobec zaabsorbowania Rosyi w Azyi wschodniej, przypada naczelne zadanie pacyfikacyjne.

Nawet źródła półurzędowe potwierdzają rewoltę mahometańskich Albańczyków, którzy dobrze uzbrojeni rozpoczęli pod egidą Hassanagi siać postrach i zniszczenie wśród chrześcijan w Macedonii i Starej Serbii. Jak wiadomo, Albańczycy należą do namiętnych przeciwników reform, nałożonych na W. Portę przez Austro-Węgry i Rosyę, i już niemało przysporzyli swemu władcy kłopotów przez wywołanie morderstw konsulów rosyjskich: Szczerbiny i Rostkowskiego. Sułtan, niechętnie co prawda (gdyż uważa Albańczyków za bezwzględnie sobie oddanych) musi jednak dla »decorum« uśmierzyć zbuntowanych synów Albanii i dlatego wysłał podobno do Starej Serbii znaczniejsze oddziały wojsk z Monastyru i Mitrowicy.

Z innych źródeł donoszą, że krwawe walki pomiędzy Albańczykami a regularnem wojskiem tureckiem trwają już od dni kilku około Djakowaru i Babailleces, a Prizrend ma być przez powstańców zagrożony.

Wątpić można, czy wojskom sułtańskim uda się bez interwencyi mocarstw ugasić pożar, który wybuchł w tak krytycznej dla Rosyi chwili na Bałkanie, zwłaszcza, że z Sofii nadeszły znowu wieści o mobilizacyi. Krążą także pogłoski o toczących się rokowaniach serbsko-bułgarskich, celem zawarcia traktatu zaczepno-odpornego przeciw Turcyi.

Pomimo uspokajających komunikatów »W. Abendpost« i »W. Allg. Ztg.« — sytuacya na Bałkanie wobec wypadków na dalekim Wschodzie musi, zwłaszcza w Austro-Węgrzech, budzić usprawiedliwione zaniepokojenie.

Refleksye.

(*List wł. „Dnia“*).

Wiedeń 16. lutego.

Równocześnie prawie z ostatnim sprawdzonym wystrzałem armatnim na dalekim Wschodzie uspokoiła się wojenna zażartość naszych zacnych współobywateli. Nastąpiło zrezygnowane wyczekiwanie. Zarazem zatamowała się powódź nadzwyczajnych wydatków, które w środę kupowano już nie po to, aby się z nich dowiedzieć czegoś nowego, jak raczej w zamiarze przysporzenia kilka groszy biednym kolporterom, którym snać Opatrzność zamiast śniegu w tym roku zesłała wojnę; za oknami księgarń dopiero teraz się okazują pierwsze mapy teatru wojennego. Książek nowych na ten temat nie widać jeszcze wcale. Japonia, zdaje się, sprawiła niespodziankę i nakładcom. Korzystają z tego antykwarze, pozbywając się jubilatów składowych tego tematu po cenach wygórowanych.

Pierwszy akt krwawego dramatu skończony. Zasłona spuszczona. Muzykę antraktową wykonywują: Petersburg, Paryż i Londyn w tonie kaczek dziennikarskich, sporządzanych przy stolikach redakcyjnych.

A dobrze, że się tak złożyło. Wezbrane fale kończącego się karnawału inaczejby szalały po krwawych zajściach wojennych. Żarty karnawałowe są lepszą podnietą do tańca. Zmiażdżone dwa pułki japońskie, zredukowane później do 410 ludzi, zniszczenie trzech czwartych floty władywostockiej na odmian przez Japończyków, patryotyczne demonstracye studentów rosyjskich pod nagonką policmajstrów nie są wprawdzie lepszymi, lecz może smaczniejszymi karnawałowymi dowcipami, niż wczorajsze filo-rosyjskie demonstracye południowo-słowiańskich studentów przed ambasadami: rosyjską i francuską w Wiedniu. Czy też ambasador francuski nie nucił sobie, wyglądając przez okno wierszy Heinego:

„Blamir' mich nicht, mein
liebes Kind und grüss mich
nicht unter den Linden....“

Mówiłem o tem z rosyjskimi studentami, których tu przebywa kilkuset. Nie brali udziału w tej maskaradzie. Boleją oni, że krew się przelewa, upatrują atoli w wypadkach wojennych jutrzenkę wolności.

* * *

Wtorek karnawałowy! Wesołość, swawola, opuszczają dzisiaj mury lokalów jedyny raz w roku. Konie przybrane we wstążki różnobarwne, woźnice w maskach różnorodnych, cylindry z papieru na głowie... lecz południowego życia karnawałowego sobie nie przedstawiajcie. Zresztą dość cicho. Przygotowują się na wieczór, na ostatnie chwile. W niezliczonych salach publicznych i prywatnych rozlegną się dziś melodye Lannera i Straussa. Niejedna para oczu zabłyśnie. Niejeden wolny człowiek

---

M. de Vogüé. 26)

Władca morza.

Przekład M. Łaganowskiej.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

— A mamy przecież już niejedno małe królestwo, zanim za nimi pójdą większe, gdzie noszący koronę jest tylko skrępowanym agentem właściwych zbieraczy podatków. Panem nad tłumami? Ten, od którego większa część ludzi żąda zadośćuczynienia własnym interesom. Szukają go najczęściej w głębi biura, po za tronem, który podtrzymuje lub drugocze. Stań się jutro rzeczywistym panem Ouadaï, pod płócienną kurtką miej pełne kieszenie a siłą rzeczy rządzić będziesz tymi biedakami, zwalczonymi we własnych forteczkach, na waszej granicy, choćby mieli galony na wszystkich szwach i pióra dookoła kapeluszy. I pańscy sułtani murzyńscy mają swoje pióropusze i swoje złudzenia wielkich armii! Zgładzasz je z dziesięciu ludźmi, bo masz siłę w prochu, który te widma zniweczy. Ten proch więc, my ci go ofiarujemy.

— »My?«— przerwał Tournoël. — Ponieważ rozmawiamy tak otwarcie, panie Robinson, pozwól, że cię zapytam, kto to jest »my«. Jacy są członkowie tego Towarzystwa Ouadaï, których mam zostać lennikiem?

— Nie jestem jeszcze upoważniony do wymienienia ich nazwisk, ani wkładów. Tworzenie się towarzystwa jest, jak panu wiadomo, zawsze przedmiotem poufnych narad i układów. Wszystko zależy od pańskiej zgody: daj ją, a natychmiast ogłosimy nasze istnienie.

— A więc ja panu powiem, co się kryje pod pańskiem towarzystwem. O! zgromadzisz pan niewątpliwie z pół tuzina hołyszów, quasi finansistów, którzy krążą około mego dzieła, jak niegdyś szakale dokoła mego namiotu. To będą pozory. Oni wszyscy nie byliby przecież w możności dostarczenia mi środków na jedną najmniejszą nawet wyprawę. Towarzystwo Ouadaï, to pan, panie Robinson, pan sam tylko!

— Mylisz się, kapitanie — odparł żywo amerykanin. — Lecz gdyby nawet tak było? Czyż barki moje niedość silne, aby wzbudziły ufność w tobie? Jeśli wpływ mój w radzie ma być przeważający, to tylko sobie powinszuj. Obaj, ty i ja, jednakie mamy zapatrywania na przesięwzięte dzieło; wszyscy zaś, którzy pracowali z Archibaldem Robinsonem, powiedzą ci, że słowo jego waży tyle, co podpis.

— Nie wątpię. Ale, korzystając z pozwolenia, będę dalej niedyskretnym. Nie zdziwi to pana zapewne, jeśli spytam, jakim jest cel twój?

— Dobre zyski, do licha!

— Szczególne! Mówią, że Władca Morza oddany jest całą duszą przedsiębiorstwom morskim, a oto znajduję go w głębi Afryki!

— Czyż Czad nie jest morzem wewnętrznem, Kaspijskiem, Afryki? Wbrew opinii swoich poprzedników twierdzisz, że jest spławne, uważasz za możliwe założenie tam portu, obaj zaś mamy przekonanie, że port ten zostanie wielkiem imperium Sudanu. Sprawa ta ma olbrzymią przyszłość. Wyszukiwać wszędzie dobre interesy, to moje rzemiosło, które lubię; powiedziałem ci to przed chwilą.

— Przepraszam. U nas jesteś pan cudzoziemcem. Jaką flagę zawiesiłbyś na tych budynkach, na porcie? (C. d. n.).

wróci do domu w kajdanach... Zresztą hulanka podczas trzech ostatnich nocy karnawału, to prawo zwyczajowe. Elektryka kursuje przez całą noc. Kto więc po ½12-tej jedzie tramwajem, pomnaża dochody miasta, jest e r g o, podług wszelkich prawideł logicznych, dobrym obywatelem. *R.*

Z kraju.

Kraków. Donoszą nam: Tow. przyrodników im. Kopernika uchwaliło na dochód mającego tu powstać muzeum przemysłowego szereg publicznych odczytów »o świetle«.

Przed tutejszym trybunałem przysięgłych odbędzie się 26 i 27 bm. rozprawa przeciw niejakiemu Henrykowi Radzimińskiemu z Warszawy, który, podając się za wynalazcę, szukał spólników do zakładania fabryk rozmaitych nadzwyczajnych maszyn, dawno już istniejących. Przy tej sposobności wyłudzał gdzie się tylko dało pieniądze.

Karol Estreicher, jako referent komisyi teatralnej, wypracował obszerne sprawozdanie z działalności dyrekcyi teatru w I półroczu. Sprawozdanie to wcale dla dyrekcyi nie jest pochlebnem. Podnosi ono liczne braki w personalu i niedomagania w repertuarze. Mimo wykazanych usterek stawia sprawozdawca wniosek na wypłacenie subwencyi krajowej. Wniosek ten jest jednak tylko czczą formalnością, gdyż głośną jest tajemnicą w mieście, że pani dyrektorowa Kotarbińska jeszcze przed dwoma tygodniami subwencyę tę podniosła.

Jak się »Nowa Reforma« dowiaduje z zupełnie pewnego źródła z Rzymu, wytoczył ks. biskup Kopp ks. Mikulskiemu proces, oskarżając go, jakoby nieprawnie dał w roku zeszłym ślub posłowi Korfantemu. Oskarżyciel żąda od Stolicy Apostolskiej nietylko pociągnięcia ks. Mikulskiego do odpowiedzialności, ale domaga się, ażeby m a ł ż e ń s t w o p. K o r f a n t e g o z o s t a ł o p r z e z K o ś c i ó ł u n i e w a ż n i o n e.

Jak donosi krakowskie wydanie »Wieku Nowego«, redagowane obecnie przez p. St. B r a n d o w s k i e g o, jakiś japoński oszust uwija się po Krakowie, głównie między rzemieślnikami, i niby to werbuje ich do warsztatów na czas wojny przez rząd japoński otworzonych. Każdy jednak, kto objawia ochotę służenia mikadowi szydłem, igłą czy kowadłem, musi składać wpisowe które wynosi minimum koronę, a przez pewnego mechanika nawet w wysokości 50 koron złożone zostało. W niedzielę w restauracyi Machaufa kilkadziesiąt osób zaciągnął w ten sposób pod sztandar mikada, a z sali Johna tylko ucieczką przez plant kolejowy ocalił się przed aresztowaniem.

Czarny Dunajec. Nasz korespondent pisze: Tutejszy 55 letni gospodarz Wojciech Hujawa, wożąc na swe grunta torf (czarną ziemię) do uprawy roli, został w biały dzień napadnięty przez 4 wilki, które wybiegły z lasu czarno-dunajeckiego. Dzięki przytomności gospodarza potrafił odprzągnąć od wozu konia, dosiąść go i uciec do miasta, zostawiając wóz w polu, skąd na drugi dzień go zabrał.

Stanisławów. (*Bal kolejowy*). Nasz korespondent pisze: Kto był na tegorocznym balu kolejowym, przyznać musi, że bal ten był faktycznie koroną obecnego karnawału.

W niezwykle efektownie udekorowanej sali teatralnej towarzystwa muzycznego im. Moniuszki, której wejście i korytarze przystrojone były w zieleń i kwiaty, odbył się dnia 13 lutego br. bal, urządzony przez tutejszych kolejarzy pod protektoratem p. radczyni Heleny F e s t e n b u r g o w e j na dochód instytucyi humanitarnych c. k. kolei państwowej.

Salę ozdobiono w pyszne widoki górskie z Jaremcza i Worochty, tak, że miało się złudzenie zupełne pejzażu górskiego.

Bal rozpoczął się o godz 10-tej wieczorem polonezem; w pierwszej parze stanął prezydent tut. sądu p. Sahanek z p. Festenburgową, w drugiej zaś szedł p. radca dworu i dyrektor kolei Festenburg z pułkownikową panią Lundową.

Wśród zebranych znajdowali się przedstawiciele wszystkich sfer towarzyskich naszego miasta; oprócz kolejarzy miejscowych i przybyłych osobno w tym celu z prowincyi, były zastąpione i inne gałęzie służby państwowej, oraz bardzo licznie reprezentowani przedstawiciele wojskowości. W tłumie gości widzieliśmy porucznika polnego i diwizyonera p. Freunda, pułkownika kawaleryi Hirscha, pułkownika artyleryi Lundę, radcę dworu prezydenta sądu Sahanka, radcę dworu i dyrektora kolei Festenburga, zast. dyrektora kolei Langa i Geyera, radcę magistratu i redaktora »Kuryera stanisławowskiego« p. Wierzejskiego i wiele innych osobistości.

W komplecie zjawiła się na sali balowej płeć piękna w nader wykwintnych i gustownych toaletach.

Do pierwszego kadryla stanęło 102 par. Wśród bardzo miłego nastroju bawiono się przy dźwiękach muzyki wojskowej zapamiętale do brzasku. Prócz efektu na miejscu, pozostało jeszcze na przyszłość wspomnienie z najprzyjemniej w obecnym karnawale przepędzonej nocy.

Szczere uznanie należy się komitetowi balowemu pod protektoratem p. radczyni Heleny Festenburgowej, złożonemu z dyrektorów Langa i Geyera i inspektora Hołyńskiego, za trudy poniesione przy urządzeniu tej zabawy, p. nadinżynierowi Krupce zaś za efektowne udekorowanie sali.

Dzięki poparciu tut. publiczności był także i sukces kasowy, gdyż dochód osiągnięty z tej pięknej zabawy wynosi przeszło 1600 koron. (*ms.*)

---

† Bronisław Szwarce.

Wczoraj późnym wieczorem zmarł we Lwowie jeden z najzasłużeńszych patryotów polskich Bronisław S z w a r c e, członek rządu narodowego w r. 1862, a następnie długoletni więzień w twierdzy szlysselburskiej i wygnaniec sybirski.

Śp. Szwarce liczył lat 70. Urodzony w r. 1834 w Bretonii, wzrastał od maleństwa w atmosferze gorącej miłości Ojczyzny i pragnienia wolności, pod okiem ojca swego Józefa, jednego z najczynniejszych uczestników powstania listopadowego, a następnie po jego upadku emigranta. Chłopięciem czternastoletnim był świadkiem rewolucyi lutowej w Paryżu i sam brał w niej udział na barykadach, oraz w opanowaniu Tuillierów. Kształcił się najprzód w jednym z prywatnych zakładów naukowych, a następnie w »Ecole generale« w Paryżu i po ukończeniu jej z dyplomem inżyniera, przeniósł się do Wiednia. Przebywał tam przez dwa lata, zatrudniony przy budowie nowych kolei, a równocześnie starał się o pozwolenie udania się do Petersburga, w czem mu jednak stawiano takie trudności, że dopiero po długich staraniach i to jedynie dzięki przypadkowi, wydano mu wreszcie upragniony paszport.

W Petersburgu bawił atoli Szwarce nie długo. Skompromitowany skutkiem wydawania tajnego pisma rewolucyjnego, musiał uciekać z Petersburga i schronił się do Warszawy. Tutaj wpadł odrazu w samo centrum agitacyi przedpowstańczych i wkrótce widzimy go w charakterze członka komitetu centralnego. W powstaniu styczniowem nie brał Szwarce udziału osobistego, gdyż przed jego wybuchem został aresztowany i w maju r. 1863 s k a z a n y n a ś m i e r ć p r z e z p o w i e s z e n i e. Po dwóch tygodniach jednak zamieniono mu karę śmierci na dożywotne zesłanie do kopalń nerczyńskich. Ale i to rozporządzenie zostało niespodzianie cofnięte i ostatecznie Szwarce znalazł się w twierdzy szlysselburskiej. Przepędził w niej pełnych lat siedm, poczem, z powodu złego stanu zdrowia, przeniesiono go do Turkiestanu, stamtąd do Tomska, a następnie, skutkiem knowań rewolucyjnych, do Irkucka, aż wreszcie w r. 1890 wydalono go zupełnie z granic Rosyi.

Po uwolnieniu swojem bawił Szwarce najprzód w Krakowie, gdzie pracował czas pewien w redakcyi »Nowej Reformy«, wkrótce jednak przeniósł sie do Lwowa i tu znalazł skromną posadę w Wydziale krajowym.

Szwarce, obok zajęć zawodowych, uprawiał także niwę publicystyczną i literacką. Osobno wydał wspomnienia swoje z czasów pobytu w twierdzy szlysselburskiej pt. »Siedm lat w Szlysselburgu«.

Zmarł skutkiem choroby raka, pozostawiając troje nieletnich dzieci.

Cześć jego pamięci!

Zbliska i zdaleka.

Czyn szaleńca. Smutny bohater wydarzeń strasznej nocy w Warszawie, hr. Wł. Dąbski, który strzelając z balkonu, położył dwie osoby trupem, a 21 osób zranił, ubezwładniony został — jak to już donosiliśmy — celnym strzałem, przychodzi powoli do zdrowia. Podczas chwilowego odzyskania władz umysłowych miał on oświadczyć, że dla rodzin lub osób p r z e z n i e g o s k r z y w d z o n y c h p r z e z n a c z y ć chce 25.000 rubli. Nie byłoby przyszło do takiego strasznego nieszczęścia, gdyby nie bezmyślna, biurokratyczna formalistyka rosyjskich władz policyjnych. Oto gdy dano znać policyi, że w restauracyi Stępkowskiego hr. D. dotkniętym został napadem szału, aresztowano chorego, lecz zamiast odstawić go do szpitala, udali się agenci policyjni razem z hr. D. do jego mieszkania, ażeby zabrać stamtąd p a s z p o r t, bez którego do szpitala nie przyjmują. Dostawszy się do swego mieszkania, szaleniec dokonał tych strasznych czynów.

Pogłoski, jakoby wypadek ten pozostawał w pewnym związku z „manifestacyą“ studentów rosyjskich „ex re“ wojny, pozbawione są wszelkiej podstawy.

[redacted]

Próba z nowemi działami. Wczoraj odbyła się na Steinfeldzie w obecności członków delegacyi austryackiej i węgierskiej próba strzelania z nowych dział polnych. Zebrali się liczni delegaci pod przewodnictwem prezesa Gautscha i wiceprezydenta Szella, kilku ministów, wielu generałów i sztabowych oficerów. Nowe te działa dają 8 strzałów w przeciągu 47 sekund, podczas gdy dotychczasowe dawały 4 strzały w minucie i 10 sekundach. Próba wykazała, że użycie bronzu na rury odpowiada zupełnie celowi. Następnie oglądano skutek strzałów na tarczach i wynik był dobry.

Samobójstwo artysty malarza. Artysta malarz, który onegdaj wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie w Wiedniu, nazywał się Ludwik Gędłek, a nie Gestlek, jak wczoraj przez pomyłkę donieśliśmy.

Echa sądowe.

Lwów, 18. lutego 1904.

(*Echa defraudacyi w magistracie*).

Na ławie oskarżonych zasiada dzisiaj przed trybunałem przysięgłych zasądzony już raz w roku 1901 na rok ciężkiego więzienia za zbrodnię oszustwa, b. komisarz magistratu, Eugeniusz Nowicki. Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu cały szereg nadużyć, nierozpatrywanych przy pierwszej rozprawie z powodu, iż wyszły one na światło dzienne dopiero po wypuszczeniu Nowickiego na wolność.

Iskrą, która rozświeciła szereg zbrodniczych czynów Nowickiego, była prośba W. Netroufała o nadanie mu obywatelstwa lwowskiego. Sekretarz Zawistowski, przeglągając mianowicie akta do tej sprawy należące, spostrzegł na dekrecie przyjęcia Netroufala do związku gminy, sfałszowany podpis prezydenta Małachowskiego. Badając sprawę dalej, spotrzegł p. Z., że taksa złożona za wydanie wspomnianego dekretu, nie ma pokwitowania w księgach kasy miejskiej. To wprowadziło na trop innych podobnych nadużyć. Opłaty za przyjęcie do gminy lwowskiej, pobrane od 27 osób, pozostawały w kieszeni Nowickiego, a podpisy na pokwitowaniach okazały się sfałszowanymi.

Lecz działalność obwinionego nie ograniczała się li tylko do tego. Akt oskarżenia zarzuca mu jeszcze kilka wypadków wyłudzenia pieniędzy, również pod pozorem taks gminnych. I tak zapłacił Alfred Kamienobrodzki 70 kor., Leonard Sokołowski 20 kor. i inne różne większe lub mniejsze kwoty, a suma przywłaszczonych opłat wynosi 1584 kor.

Rozprawie przewodniczy radca Jasiński, oskarża zastępca prokuratoryi Świerczyński, broni dr. Solański. Oskarżony nie poczuwa się do winy, twierdząc, iż mógł się bez żadnej dla siebie szkody przy poprzedniej rozprawie do obecnie mu inkryminowanych zarzutów przyznać. Taksy wszystkie oddawał, chociaż nieregularnie, jak sam przyznaje. Gdyby nawet pod tym względem czuł się winnym, to po odbyciu kary mógł był zwierzyć się p. Małachowskiemu, który, jak sądzi byłby sprawę załagodził.

Będąc w Warszawie, gdzie walczył z nędzą, dowiedział się w listopadzie ub. roku [redacted] nie pobranych pieniędzy było czystą sprawą zaufania.

Z tych kwot pożyczali nieraz nawet i większe sumy urzędnicy magistratu. Był czas w którym 200—300 zł. było porozpoczynanych, a nawet do dzisiaj wiele sum jest niepokrytych. Oskarżony prowadził rachunki tych pożyczek w książeczce, którą widzieli nieraz biurowi koledzy — ona jednak po zaaresztowaniu — w zagadkowy sposób zaginęła.

Sekretarz magistratu Zawistowski, przesłuchany pod przysięgą podaje, iż istotnie pobieranie taks za przyjęcie do związku gminy, było rzeczą zaufania. Obecnie jest inaczej, kwoty te bowiem inkasuje wprost kasa. Dlaczego o odkrytych malwersacyach nie uwiadomiono natychmiast prokuratoryi, lecz dopiero po dłuższym czasie — na to odpowiedzieć p. Z. nie umie. Dr. Solański prosi o stwierdzenie okoliczności, iż Nowicki zgłosił się dn. 28. listopada 1903 do sędziego śledczego, a 4. grudnia dopiero weszło doniesienie do prokuratoryi.

Architekt Kamienobrodzki i em. listonosz Sokołowski zeznają, iż kwoty na przyjęcie do gminy płacili do rąk oskarżonego, dekretów jednak nie dostali, a względnie odebrali je znacznie później. Nowicki nie zaprzecza że pieniędzy odebrał pozostaje jednak przy swem twierdzeniu, iż pieniędzy nie zatrzymywał sobie. Manipulacyi jednak bliżej określić nie umie, sprawy te bowiem miały miejsce jeszcze przed siedmiu laty z okładem.

Przesłuchano następnie p. Netroufala i Zagórskiego, którzy dostali dekret przynależności i nieraz z nim następnie przychodził do prezydyum magistratu. Prawa przynależności nigdy nie podawano w wątpliwość — aż w ostatnich czasach zakwestyonowano ten dekret pod pozorem sfałszowania podpisu prezydenta. Na zapytanie przewodniczącego, czy świadek żąda odszkodowania, prosi jedynie o zwrot dekretu przynajmniej »na pamiątkę«. Prośbie jednak ku wielkiemu żalowi świadka odmówiono.

W sprawie opłaty taks za wyrobienie przynależności, przesłuchiwano świadków: Długoszewskiego, Draniewicza, Okornickiego i innych. Świadkowie przeważnie nie przypominają sobie, czy pieniądze składali do rąk Nowickiego.

Na tem się zakończyło przesłuchanie świadków.

Dr. Solański stawia wniosek, dążący do wyjaśnienia twierdzenia Nowickiego, że niektóre sumy oddawał, w krótkiej drodze Dziubińskiemu i one u tegoż utonęły. Zażądał zawezwania jako świadków: prez. Małachowskiego, Dra Czołowskiego i Marcichowskiego sekretarzy magistratu oraz strażnika miejskiego Wojdyły. Prokurator wnioskom się sprzeciwił, a trybunał odroczył decyzyę co do nich i rozprawę do godziny 4-tej popołudniu.

Widmo mobilizacyi?

Tutejsza komenda korpuśna zarządziła w ostatnich dniach badania dostawców prowiantu dla wojska, jakie ci posiadają zapasy na składzie i stwierdzała równocześnie w składach żelaza zapasy podków.

Miejsca pobytu wszystkich rezerwistów, należących do lwowskiego korpusu, są obecnie z niebywałą skrupulatnością notowane.

Nowiny „Dnia“.

Henryk Sienkiewicz honorowym obywatelem m. Lwowa. Dziś wyjechała pociągiem błyskawicznym ze Lwowa deputacya Rady miasta, złożona z prezydenta Małachowskiego, wiceprezydenta Ciuchcińskiego i posła dra Głąbińkiego do Krakowa, celem wręczenia bawiącemu tam Henrykowi Sienkiewiczowi złotego medalu honorowego obywatelstwa miasta Lwowa.

Dyplom składa się z dwóch części: z medalu złotego z odpowiednim napisem, tudzież z należącego doń dekretu pisemnego. Medal dla Sienkiewicza mieści się w prostem, ale bardzo gustownem pudełku z drzewa mahoniowego.

Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, zwiedzał dziś rano od godziny 9 do 10 nowy szpital, ufundowany przez znanego filantropa, dyrektora Maurycego Lazarusa. Oprowadzany przez fundatora, oraz dyrektora zakładu dr. Mehrera i prymaryuszy dr. Ehrlicha, dr. Piseka i dr. Rufa, zwiedził marszałek wszystkie sale, poczem wyraził szlachetnemu fundatorowi i wszystkim lekarzom najgoretsze uznanie za wzorowe prowodzenie zakładu.

Mianowania i przeniesienia. Sekretarzem konsulatu rosyjskiego we Lwowie, w miejsce przeniesionego do Frankfurtu n. M. p. Schleifera, mianowany dotychczasowy „attaché“ rosyjskiego poselstwa w Bernie szwajcarskiem, p. Adryan Łaczinow.

Hr. Stanisław Szeptycki, rotmistrz jeneralnego sztabu w Krakowie, zamianowany został wojskowym „attaché“ austryackim przy armii rosyjskiej w Mandżuryi.

Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego namiestnictwa Bronisława Huperta ze Lwowa do Kolbuszowy, asystenta sanitarnego Dra Franciszka Sękiewicza ze Lwowa do Drohobycza, oraz kancelistę namiestnictwa Karola Skrzywana z Limanowy do Nowego Targu.

Wypłata kongruy z góry. Ministerstwo wyznań i oświecenia wydało rozporządzenie, że z dniem 1. marca b. r. wypłata kongruy wszystkim proboszczom, wikarym i administratorom parafii (z wyjątkiem administratorom „ex currendo) odbywać się będzie z góry. Pierwsza wypłata z początkiem marca, jak donosi „Diło“, nastąpi aż po uwiadomieniu interesowanych przez namiestnictwo.

Miejska komisya budżetowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem tramwaju elektrycznego. Wedle prelimarza budżetowego przyjęto dochody z kolei elektrycznej i z zakładu w łącznej kwocie 732.000 koron, zaś koszta administracyjne, amortyzacyi, oprocentowania kapitału i t. p. w łącznej kwocie 684.000 koron, czyli, że nadwyżka dochodów wynosi 48.000 koron. Rezolucye w sprawie polepszenia bytu służby, zwiększenia liczby wozów i t. d. przekazano do załatwienia miejskiej komisyi elektrycznej.

Egzamin kwalifikacyjny dla służby jednorocznej zdali w bieżącym roku szkolnym następujący frekwentanci szkoły wojsk. przyg. St. Dobrowolskiego we Lwowie; Włodzimierz Macieliński, Emanuel Sonne, Edmund Heidinger, Herman Krebs, Jan Cycoń, hr. Aleksander Łoś, Zdzisław Łoziński, Karol Prugar. Nowe kursa przygotowawcze rozpoczynają się z dniem 1. marca r. b.

Wiec przemysłowy we Lwowie. W sobotę dnia 20. b. m. o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się we Lwowie w sali ratuszej „Wiec przemysłowy“ z programem następującym: 1) Zagajenie; 2) Referat delegata biura reklamy przy Centralnym Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego“. O obecnym stanie przemysłu krajowego“ i „O organizacyi obrony krajowej produkcyi przemysłowej“; 3) Referat delegata biura reklamy przy Centralnym Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego „O stanie i rozwoju krajowego przemysłu węglowego; 4) Wnioski i uchwały.

W Tow. kredytowem ziemskiem odbędzie się doroczne walne zgromadzenie w dniach 28. i 29. b. m.

Tow. pedagogicznego oddział lwowski odbył onegdaj doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Moosa, na którem p. M. Soelski wygłosił referat „O znaczeniu Kółek pedagogicznych“, nad którym toczyła się nader ożywiona dyskusya.

Prezesem został wybrany p. Stanisław Majerski, wiceprezesem p. Karol Moos, sekretarzem p. Edward Szajowski, podskarbim p. Michał Mucha; do wydziału weszli: pp. Maryan Soleski, Józef Ziegler, Michał Siciński. Do komisyi rewizyjnej powołano: pp. L. Stachonia i J. Hrycykiewicza.

Urzędnicy rachunkowi, zwołali onegdaj posiedzenie komitetu ściślejszego, który obradował w sprawie poprawy bytu pod przewodnictwem pocztowego radcy rachunkowego p. Andruseka. Uchwalono na tem posiedzeniu wnieść wspólnie z urzędnikami rachunkowymi wszystkich krajów koronnych petycyę co do

następujących punktów: 1) Stworzenie statutu normalnego, takiego, by z ogólnej liczby urzędników rachunkowych było 25 procent w rangach od VI. do VIII., 25 procent w randze IX., 25 procent w radzeX., 25 procent w randze XI. 2) Osiągnięcie VIII. rangi po 20 latach służby. 3) Zrównanie stanowisk dyrektorów departamentów rachunkowych z gremialnymi radcami władz krajowych. 4) Zmniejszenie stanu osobowego praktykantów rachunkowych i posuwanie praktykantów po 3 latach służby do XI. klasy rangi. 5) Stworzenie VII. rangi w tych departamentach rachunkowych, w których te rangi dotąd nie są systemizowane. Po długiej dyskusyi dalszy jej ciąg odroczono do dziś, a w niedzielę odbędzie się wiec ogólny.

Uroczysty poranek ku czci straconych w Warszawie 28. stycznia 1886 r. odbędzie się w sali „Ogniwa“ w pasażu Mikolascha w niedzielę 21. lutego o godzinie w pół do jedenastej rano.

Konkursa rozpisują: Gmina m. Kamionki Strumiłowej na posadę weterynarza z płacą 1000 kor. do 10. marca r. b.; Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie na posadę ekspedyenta w Rzuchowej do 2. marca r. b.

Tow. politechniczne odbyło wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem prof. Syroczyńskiego. Po załatwieniu drobniejszych spraw natury administracyjnej, przystąpiono do wyborów, które dały następujący rezultat: prezesem wybrany prof. Leon Syroczyński; zastępcami prezesa Juliusz Ross, emeryt. insp. kolei i Roman Ingarden, starszy radca budownictwa. Do wydziału weszli pp.: Biernacki, Czaplicki, Fiedler, Hauswald, Krzyżanowski, Kuczyński, Szczepanowski i Tomicki. Do komisyi lustracyjnej pp.: Aleksandrowicz, Haładej, Kasprzycki, Pężański i Sosnowski.

Wspólna nauka (Ossolińskich 11), dziś we czwartek 18. b. m. o godzinie w pół do ósmej VI. posiedzenie „Kółka filozoficzno-przyrodniczego“. Na porządku dziennym odczyt kol. Dawida p. t. „Giordano Bruno“. Goście mile widziani!

Związek naukowo-literacki odbędzie dziś we czwartek 18. b. m. zebranie w lokalu własnym (przy ul. Teatralnej l. 23).

Na zebraniu tem wygłosi odczyt dr. Adam Szelągowski doc. uniw. na temat „Od Bałtyku do Oceanu Spokojnego“ (podział i okupowanie mórz w historyi).

Kradzieże. Z zamkniętego pomieszkania p. Seweryny Suchockiej, nauczycielki, skradziono zamkniętą w kufrze kwotę 50 koron.

Julii Slimakiewicz zam. przy ul. Zamarstynowskiej l. 27 znikła z pomieszkania duża wełniana chustka i paltocik zimowy. Wczoraj idąc ulicą, spostrzegła swe rzeczy na wesołej córze Lwowa Anieli Buncówuej.

Spłoszony ptaszek. Przed kilku miesiącami popełnił nieznany sprawca kradzież na szkodę p. Leontyny Kiełbusiewiczowej zamieszkałej przy Drodze Wuleckiej l. 8, zabrawszy z zamkniętego pomieszkania prócz bielizny gotówkę w kwocie 500 koron. Podejrzenie padło na mieszkającego w tym domu Stanisława Troszkiewicza, lecz z powodu braku pewnych dowodów winy, śledztwo w tym kierunku zaniechano. Wczoraj zauważyli lokatorzy, jak Troszkiewicz dobierał się do pomieszkania p. K.; przyłapano go na gorącym uczynku, odebrano witrych, który zdeponowano na policyi.

Oszust. Jan Baran służył swego czasu jako parobek przy koniach generała Barleona, a po przeniesienia tego wojskowego ze Lwowa, pozostał bez miejsca. Znajomość jenerała z pułkownikiem 15. p. p. Antonino zamierzył Baran wykorzystać w ten sposób, iż wczoraj przybył do pułkownika i pod pozorem, że jenerał Barleon pozostał winien jakiemuś dorożkarzowi kwotę 3 koron, prosił o wydanie tej kwoty, by rachunek wyrównać. Pułkownik Antonino nie uwierzył jednak Baranowi i zażądał jego przyaresztowania, które też policya wykonała.

Wojna na Wschodzie a socyalna-demokracya, będzie przedmiotem dyskusyi na zgromadzeniu, zwołanem przez komitet partyi socyalno-demokratycznej na poniedziałek 22. lutego b. r.

Składnicę na książki i gazety, ofiarowane dla chorych w szpitalach lwowskich, umieszczono dziś popołudniu obok handlu p. Szkowrona, przy placu Maryackim.

Pogrzeb śp. Bronisława Szwarcego odbędzie się w sobotę o 3 popołudniu z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego.

Loterya liczbowa.

Ciągnienie loteryi z dnia 17. lutego 1904.

Berno: 18, 84, 53, 19, 44.

Tyrol: 50, 86, 15, 56, 4.

Podziękowanie.

Nie mogąc osobiście podziękować wszystkim, którzy nam okazali współczucie w naszem strasznem cierpieniu, na tem miejscu wyrażamy im naszą najserdeczniejszą wdzięczność. a to: WP. Ignacemu Russmanowi, dyrektorowi Klarfeldowi, oraz W. gronu urzędników Towarzystwa akcyjnego browarów.

Franciszka Kropf z dziećmi.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Paulina Więckowska, wdowa po nadradcy skarbu l. 74.

W Dolinie: Wacław Berynda Czaykowski, adjunkt sądowy l. 35.

W Krakowie: Mieczysław Kozłowski, urzędnik kolei państw. l. 31. — Marya Wędkiewiczówna, córka starszego prokuratora państwa, lat 24. — Teofila Hoffmanowa, żona kupca l. 47.

W Petersburgu ks. Jan Leski, prałat kapituły metropolitalnej warszawskiej lat 80.

W Medjolanie: zastępca marszałka Górnej Austryi, Emil Dierzer, znany przemysłowiec.

W Wiedniu: Radca cesarski Adolf Lehman, popularny wydawca Księgi adresowej, którego nazwisko zrosło się nieodłącznie z wydawanym od lat 45 przewodnikiem adresowym, tzw. „Lehmanem“.

Ruch literacki i artystyczny.

*** Repertuar teatru miejskiego.**

We czwartek popularne przedstawienie po cenach zniżonych „Faust“, tragedya w 5-ciu aktach Goethego.

W piątek „Aida“, opera w 4 aktach Verdiego, pierwszy występ Giacomo Rawnera i występ Józefiny Kurtzówuej.

W sobotę „Poniedziałek karnawałowy“, tragedya oficerska w 5 aktach O. V. Hartlebena.

W niedzielę po południu o pół do czwartej „Antonina Sabrier“, sztuka w 3 aktach R. Coolusa, wieczorem o pół do ósmej „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego, drugi występ Giacomo Rawnera i występ Józefiny Kurtzówuej.

Repertuar Filharmonii lwowskiej.

We czwartek wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem „króla skrzypków“ Jana Kubelika i chóru akademickiego. Program: I. 1) Mendelsohn: „Koncert E-moll« odegra Kubelik; 2) a) Pawłowski: „Na stepie“, b) Muszyński „Letni poranek“ odśpiewa chór akademicki: 3. Vieuxtemps: „Koncert A-moll“ odegra z tow. fortepianu Kubelik. II. 1. a) Gall „Serenada“, b) Moniuszko-Gall: „Wróżba znachora“, odśpiewa chór akademicki, 2. Paganini: „God save the king“, waryacye, b) Fantazya na temat z „Mojżesza“, odegra z towarzystwem orkiestry Kubelik. Akompaniator p. Ludwik Schwab. Początek o godzinie w pół do ósmej wieczorem.

Z Filharmonii. Na dzisiejszym koncercie Kubelika w sali Filharmonii, chór akademicki odśpiewa między innemi pieśń młodego kompozytora p. Popławskiego pod tytułem „Na stepie“.

*** Repertuar teatru ludowego.**

We czwartek 18. lutego 1904 w Kołomyi „Żołnierz królowej Madagaskaru“ komedya Dobrzańskiego. Występ p. Zimajer.

W piątek 19. lutego 1904 w Stanisławowie „Szukajcie dziecka“ wodewil Przybylskiego. Występ A. Zimajer.

W sobotę 20. lutego 1904 przedstawienie popołudniowe o godzinie 3-ciej dla studentów po cenach zniżonych „Marya Stuart“ dramat w 8 obrazach Słowackiego. Wieczorem o godzinie 7 1/2 „Szukajcie dziecka“ wodewil Przybylskiego. Występ A. Zimajer.

W niedzielę 21. lutego 1904 o 3-ciej popołudniu „Marya Stuart“, dramat w 8 obrazach Słowackiego. Wieczorem o 7:30 „Tajemnice Lwowa“, wodewil Kośmińskiego.

*** Nowa komedya.** P. Zygmunt Przybylski napisał nową komedyę trzyaktową p. t. „Dama do towarzystwa“.

*** „Kadimah“** Spółka żydowska pod tą firmą zarejestrowaną została staraniem grona galic. syonistów w lwowskim sądzie krajowym, jako handlowym.

Celem wymienionego przedsiębiorstwa, opartego na udziałach po 10 koron, jest wydawnictwo własnym nakładem żydowskich czasopism, dzieł i broszur treści politycznej, ekonomicznej, społecznej, literackiej i naukowej. Spółka ta, wydająca czasopismo syońskie „Wschód“ i rocznik żydowski, ogłosiła obecnie broszurę dra Alfreda Nossiga: „O kolonizacyi żydowskiej w Palestynie“. Dr. Nossig jest antagonistą dra Herzla.

*** (j. b.) Wczorajszy koncert** tenora Van Dycka zgromadził w sali „Filharmonii“ bardzo liczny zastęp publiczności, która przyjmowała znakomitego gościa entuzyastycznie. Sprawozdanie obszerne zamieścimy w jutrzejszym felietonie muzycznym.

Depesze „Dnia“.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Zjazd delegatów akademickich.

Kraków. (Tel. pryw. »Dnia«). Zjazd delegatów polskich stow. akademickich, należących do »Ogniwa«, ogólnego stowarzyszenia akademików Polaków w Austryi, odbędzie się w Krakowie w dniach 13.—16. marca. W zjeździe wezmą udział akademicy polscy z Poznańskiego i Królestwa.

Adwokat przed sądem.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). W procesie karnym adwokata dra Zinnera zaszedł dziś znamienny zwrot. Prokurator odstąpił od oskarżenia za oszustwo i oskarża go jedynie o oszustwo poniżej 1000 koron. Wyrok zapadnie dziś wieczorem.

(Sprawa ta budzi w naszem mieście pewne zainteresowanie, gdyż dr. Zinner był zaręczony z pewną bogatą Lwowianką. Red.).

Czesi i Niemcy.

Praga. (Tel. wł. »Dnia«) Wydział krajowy Sejmu czeskiego wysłał był przed kilku dniami memoryał do rządu w sprawie zwołania Sejmu. Obecnie nadeszła odpowiedź, że zwołanie Sejmu jest niemożliwe, gdyż Niemcy, jak to ze strony kompetentnej zapewniono, będą dopóty w Sejmie czeskim prowadzili stanowczą obstrukcyę, póki jej Czesi nie zaniechają w parlamencie

Bunt huzarów.

Budapeszt. (Tel. wł. »Dnia«). »Budapesti Hirlap« donosi z Debreczynu, że wśród żołnierzy załogującego tam pułku huzarów wybuchły poważne rozruchy z powodu dalszego zatrzymania trzeciorocznych w służbie. Jeden kapral i wachmistrz mają być niebezpiecznie ranni.

Tragedya w amatorskim teatrze.

Budapeszt. (Tel. wł. »Dnia«). W Szatmar zastrzelił podczas przedstawienia amatorskiego amant swoją własną żonę.

Echa rewolty w Bilcku.

Budapeszt. (Tel. wł. »Dnia«). W Koszarach w Stulweisenburgu ogłoszono wczoraj wyrok, wydany przez sąd wojskowy w Trebinje w sprawie rewolty podoficerów i żołnierzy pułku bileckiego. Skazani zostali podoficerowie na karę od roku do 3 lat, zaś żołnierze na karę od 3 miesięcy do roku.

Akcya humanitarna.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). W parlamencie zażądano 15 milionów marek na polepszenie stosunków mieszkaniowych robotników, zajętych przy robotach państwowych i gorzej uposażonych urzędników.

Prezydent nowej Republiki.

Nowy Jork. (Tel. wł. »Dnia«). Prezydentem republiki panamskiej wybrany Emanuel Amador.

Samobójstwa.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Zastrzelił się dyrektor akcyjnego Tow. spichlerzy zbożowych Rudolf Fliess w Wannsee. Powodem samobójstwa miała być nieuleczalna choroba.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Austryacki porucznik rezerwowy Fischer, zatrudniony tutaj w pewnym banku, rzucił się z okna mieszkania na IV tem piętrze na bruk i doznał śmiertelnych obrażeń.

Tragedya miłosna.

Hamburg. (Tel. wł. »Dnia«). W jednym z hotelów tutejszych zastrzeliła bogata panna Stamm swego narzeczonego właściciela hotelu Schadendorfa, poczem sama pozbawiła się życia. Służba znalazła dwa trupy w strojach weselnych.

Żydzi w Rosyi.

Petersburg. (Tel. pryw. »Dnia«). Obradująca w Petersburgu komisya dla spraw żydowskich postanowiła pozostawić nadal dotychczasową granicę osiedlenia, wyznaczoną dla żydów w cesarstwie, dalej włączyć Królestwo Polskie do tej granicy i wzbronić tam izraelitom nabywania ziemi. Dalsze postanowienia zezwalają żydom zamieszkać na wsi, jeżeli włościanie o to poproszą. Założone być mają w Warszawie i Odessie wyższe szkoły dla żydów pod warunkiem, że tylko chrześcijanie będą profesorami.

Wojna.

(Depesze „Dnia".)

Wei-hai-wei. (Tel. wł. „Dnia"). Dwa wielkie japońskie okręty wojenne i cztery krążowniki stanęły przed portem. Gdy się onegdaj zbliżył do portu niemiecki okręt, Japończycy ostrzeliwali go wskutek czego musiał się cofnąć, mimo iż wywiesił swoją flagę.

Yinkow. (Tel. wł. „Dnia"). Oficyalnie ogłoszono, iż pułkownik 15 p. p. został podczas bombardowania P. Artura zabity. Namiestnik nadał kapitanowi i komendantowi okrętu „Nowik" Essenowi krzyż św. Jerzego za waleczne odbicie japońskiego ataku. Większe transporty wojskowe są na drodze do Charbina, Port Artura i Władywostoku.

New-York. (Tel. wł. „Dnia"). Sekretarz stanu Hay polecił posłowi amerykańskiemu w Petersburgu oznajmić rosyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, iż Stany Zjednoczone baczną będą zwracały uwagę, aby integralność Chin nie była naruszoną, i aby operacye wojenne ograniczyły się na terytoryach Mandżurya-Korea-Japonia i nie przekroczyły terytoryum chińskiego.

St. Petersburg. (Tel. wł. „Dnia"). Z Finlandyi odszedł korpus wojska na daleki Wschód. Zaciągnięto do szeregów wielu młodych ludzi, którzy dopiero co opuścili ławę szkolną.

Londyn. (Tel. wł. „Dnia"). Poseł japoński w Londynie otrzymał następującą depeszę: „Przed kilku dniami odbył się na dworze w Tokio obiad galowy, na którym byli obecni najwyżsi dygnitarze kraju, posłowie obcych mocarstw i inni. Mikado wygłosił toast następujący: „Ku naszemu żalowi byliśmy zniewoleni zerwać stosunki dyplomatyczne i rozpocząć wojnę z Rosyą. Muszę jednak z radością nadmienić, iż stosunki naszego kraju z wszystkiemi innemi państwami są przyjazne i serdeczne. Piję zdrowie wszystkich panujących którzy są tu obecnie reprezentowani".

„Doyen" dyplomatów, poseł belgijski baron d'Anethau odpowiadając na ten toast, wyraził nadzieję iż wojna długo nie potrwa.

Londyn. (Tel. »Dnia«). »Daily Mail« donosi z Hakodate z dnia 17 bm. Japoński krążownik »Takao« zabrał we wtorek wieczór rosyjskie okręty handlowe »Bobrik« i Nadeżda«, ponieważ te nie odpłynęły mimo znanego rozporządzenia japońskiego rządu, aby wszystkie rosyjskie okręty do 16 bm. opuściły porty japońskie.

Tokio. (Tel. »Dnia«). Krąży pogłoska, że rosyjskie wojsko przekroczyło granicę koreańską.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Rosyjska kanonierka »Mandżur« otrzymała od władzy posłowej wezwanie opuszczenia Szangaju. Komendant kanonierki odpowiedział, że oczekuje rozkazu od admirała rosyjskiego.

Tientsin. (Tel. »Dnia«). Podług doniesienia ze źródła rosyjskiego, arestowano wszystkich Japończyków w Charbinie i w całej Mandżuryi, ponieważ wykryto między nimi wielu szpiegów, którzy stali w porozumieniu z japońskim sztabem generalnym. Dzieci i kobiety również aresztowane wypuszczono na wolność.

Paryż. (Tel. »Dnia«). Specyalny korespondent »Matin« donosi, że Charbin będzie wybrany na główną kwaterę rosyjską, ponieważ Port Artura może być każdej chwili zupełnie izolowany. Jak wiele dzienników donosi, należy się spodziewać w najbliższych dniach **zamianowania Kuropatkina naczelnym komendantem wojsk w Azyi wschodniej.**

Nowy Jork. (Tel. »Dnia«). Donoszą z Tokio, że okrętem uszkodzonym 14 bm. przez japońskie torpedowce jest, jak się zdaje, krążownik rosyjski »Bojarin«. Jak donoszą z Czifu pod datą dzisiejszą kabel pomiędzy Portem Artura a Czifu został wczoraj przecięty.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Od generała Pfluga naeeszła do sztabu generalnego następująca depesza: Juanszikaj zawiadomił, że Chiny celem strzeżenia neutralności i utrzymania tam porządku, wysłały 2500 wojska do Czinczufu. W Porcie Artura nic się nie zmieniło. W Inkau panuje spokój. Potwierdza się, że Japończycy organizują bandy chunchuzów dla zniszczenia torów kolejowych. Nad rzeką Jalu wszystko spokdjnie. Patrole donoszą, że na odległość 50 wiorst nie widać nieprzyjaciela. Słychać, że ruch okrętowy z Szangaju do Nagasaki ma być wkrótce napowrót otwarty.

Petersburg. (Tel. wł. »Dnia«). Stan sił wojennych lądowych w Mandżuryi jest następujący: Ogółem ma Rosya 228.000 żołnierzy i 3.900 oficerów. Z tego w pierwszej linii bojowej jest około 100.000 żołnierzy i 3.000 oficerów.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Austro-węgierski krążownik »Cesarzowa Elżbieta« otrzymał rozkaz przerwania swej podróży po australskich portach i natychmiastowego udania się do portu w zatoce Peczili.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Z Petersburga donoszą, że nie wydano wcale rozkazu mobilizacyi w Charkowie i Kijowie. — Dalej donoszą, że Rożdestwieńskij wcale nie wyjeżdża na Wschód.

Moskwa. (Tel. wł. »Dnia«). Demonstracye podnieconego »patryotycznie« tłumu, przybierają tu skandaliczne rozmiary. Na ulicach bratają się studenci z prostytutkami, a w pochodach biorą udział żebracy z muzyką na czele.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). Do »Daily Mail« donosi z Jänhow (Newschwang) korespondent tegoż pisma, który był podczas bombardowania w Port Arturze, że 6 krążowników japońskich, które używały sygnałów, podobnych do rosyjskich, podpłynęło na odległość pół mili do rosyjskich okrętów i rozpoczęło mordercze bombardowanie. Rosyanie odpowiadali na ogień japoński, później cztery krążowniki odpłynęły; jeden utonął, a jeden dostał się do rąk Rosyan. — Korespondent angielskiego pisma, bawiący tam podczas bombardowania Port Artura został zranionym.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Biuro Reutera donosi z Tientsinu pod datą 15. lutego: Specyalne pociągi przewiozły wojsko chińskie do Czaujang, na granicę mandżurską. Wojsko to stoi pod rozkazami taotaja Wanga. Wkrótce ma tam wyruszyć jeszcze 10.000 wojska chińskiego.

Kolonia. (Tel. »Dnia«). »Köln. Ztg.« donosi z Czemulpo pod datą wczorajszą: W walce koło Czemulpo załoga rosyjskiego krążownika »Warjag« i ros. kanonierki »Korejec« straciła 456 ludzi, w tem 17 oficerów. 15 oficerów i 250 żołnierzy rosyjskich zostało uratowanych od utonięcia przez angielski krążownik »Talbot«, włoski krążownik »Elba« i francuski »Paskal«. Ocaleni po dłuższych rokowaniach z rządem japońskim, który żądał ich wydania, wyjechali dziś rano na »Paskalu« do Szangaju. »Paskal« uda się następnie w dalszą podróż do Sajgunu.

Londyn. (Tel. »Dnia»). »Standard« donosi z Tientsinu, że według nadeszłej tam wczoraj prywatnej depeszy z Portu Artura, rosyjska flota wyjechała stamtąd.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Ogłoszono następujący komunikat urzędowy: »Ośm dni upłynęło od czasu, kiedy w całej Rosyi powstało głębokie oburzenie na nieprzyjaciela, który zerwawszy stosunki dyplomatyczne, urządził zdradziecki napad i mógł w ten sposób osiągnąć powód do dawno przez siebie upragnionej wojny. Ludność Rosyi z łatwo zrozumiałą niecierpliwością życzy sobie rychłego rewanżu i oczekuje z naprężeniem wiadomości z dalekiego Wschodu. Jedność i siła narodu rosyjskiego wykluczają wszelką wątpliwość, że Japonia otrzyma zasłużoną karę za swoją zdradziecką rolę i wyzwanie do wojny, albowiem kochany monarcha państwa rosyjskiego życzył sobie utrzymania pokoju. Wojenne stosunki zmuszają nas do oczekiwania z niecierpliwością wiadomości o powodzeniach naszych wojsk. Powodzenie to nie może nastąpić przed rozstrzygającym krokiem naszego wojska. Wielka odległość obszaru wojennego i życzenie cara utrzymania pokoju są przyczyną, że nie można było od dawna czynić przygotowań do wojny. Teraz trzeba będzie długo czekać, aby Japończyków słusznie ukarać bez niepotrzebnego rozlewu krwi. Naród

ten, który zuchwale wywołał walkę musi być ukarany.

Rosya musi teraz czekać na wydarzenia, w niezłomnej nadziei, że nasza armia stokrotnie pomści prowokacyę. Ponieważ jeszcze daleko do operacyj na lądzie, nie jest możliwem, aby wiadomości z pola walki nadeszły prędko. Niepotrzebny rozlew krwi byłby niegodnym wielkości i potęgi Rosyi. Nasza ojczyzna jest tak silną i tak gotową do ofiar dla sprawy narodowej, że będzie obowiązkiem każdą prawdziwą nowinę z pola wojny natychmiast całemu narodowi objawić.

Delegacye.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Komisya budżetowa austryackiej delegacyi przyjęła wniosek Derschatty w sprawie emerytury spensyonowanych przed rokiem 1900 wojskowych, jakoteż wdów i sierót po nich. Wniosek zawiera wezwanie rządu, aby jeszcze w r. 1904 wniósł odpowiednie przedłożenie i w budżecie na r. 1905 wstawił odpowiednią kwotę, aby emerytury te zostały podwyższone odpowiednio do panującej dziś drożyzny. Przemawiali delegaci: Popowski, hr. Kottulinsky, hr. Zedtwitz, minister wojny, witając z zadowoleniem ten wniosek.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Na plenarnem posiedzeniu delegacyi austryackiej, w dalszym ciągu dyskusyi nad ordynaryum wojskowem przemawiał dziś ks. Lobkowitz, który wyraził ministrowi wojny i zarządowi wojskowemu uznanie za ich działalność i za szczere wyjaśnienia, jakich udzielili w sprawie nowych dział. Co się tyczy narodowych momentów sądzi mowca, że dają się one bardzo dobrze pogodzić z przynależnością do monarchii. Różnica między uczuciem narodowościowem, a ogólnemi uczuciami austryackiemi, nie powinna być sztucznie wywoływana. Mowca ubolewa, że na Węgrzech sprawy wojskowe połączono ze sprawami wewnętrznej polityki.

Rewolucya na Bałkanie.

Konstantynopol. (Tel. „Dnia“). Według nadeszłych tu wczoraj wiadomości o ruchu albańskim, w miejscowości Djakowa są tylko 3 bataliony tureckie. Walki trwają dalej. Szensi basza znajduje się na czele pięciu batalionów z artylerą 16 kilometrów na południe od Diakowy. Inne siły wojkowe zdaje się są rozdzielone w rozmaitych punktach. Most, prowadzący przez rzekę Drinę, 10 kilometrów od Diakowy, został usunięty. Nie jest jednakże prawdą, aby Albańczycy maszerowali do Priszend. Wali ze Skoplii Szakir basza znajduje się w Werizowicu, gdzie oczekuje przybycia 10 batalionów z artyleryą i kawaleryą. Sytuacyę w Diakowej oznaczają z rozmaitych stron jako krytyczną. Równocześnie jednak sądzą, że ruch ten będzie zlokalizowany.

Belgrad. (Tel. „Dnia“). Konsulowie serbscy w Starej Serbii i Macedonii donieśli rządowi belgradzkiemu o zwiększającym się ruchu Albańczyków.

Ekonomista.

»Biuro reklamy przy Centralnym Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego« prostuje wzmiankę o odbytych w dniu 14. b. m. dwóch wiecach przemysłowych we Lwowie w dzielnicy grodeckiej o tyle, iż uchwalone rezolucye zmierzały do większego zbytu węgla z kopalń galicyjskich, a nie jak to mylnie było podanem z kopalń w Królestwie polskiem.

Ankieta gorzelniana. Ministerstwo skarbu wysłało do gorzelń rolniczych zaproszenie do wzięcia udziału w ankiecie dnia 19. bm. w sprawie kontyngentu spirytusu. Od wyniku obrad tej ankiety będzie zależało, czy zwołana będzie ankieta gorzelń przemysłowych.

Z giełdy wiedeńskiej. Pomimo urzędowego zaprzeczenia pogłoskom o mobilizacyi armii austro-węgierskiej, na giełdzie wczorajszej deruta dalej trwała. Przedewszystkiem ujemnie na giełdę podziałało także to, że jeden ze spekulantów, zaangażowany na 8 do 9000 sztuk papierów spekulacyjnych, popadł w niewypłacalność. Papiery sprzedano. Wszystkie papiery spekulacyjne spadły o 6—8 kor.

Na giełdzie zbożowej w Budapeszcie, Berlinie i Wiedniu, spekulacya podnosiła ceny w górę. Rozpuszczono pogłoskę, iż Rosya zamknie granicę dla transportu zboża, a gdy temu zaprzeczono, rozpuszczono znów wieść o mobilizacyi armii rosyjskiej. Pomimo urzędowego zaprzeczenia, iż jest to nieprawda, ceny idą ciągle w górę.

Bankructwo. Budapeszt. (Tel.) Zbankrutowała tu firma zbożowa Reich i spółka. Pasywa wynoszą 250.000 kor.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). »Neue Freie Presse« stwierdza, że wszystkie giełdy europejskie, z wyjątkiem londyńskiej, były wczoraj bardzo przygnębione.

Bank ludowy w Rosyi. Projekt założenia państwowego banku ludowego rozpatrywany jest obecnie, jak donosi »Kraj«, w ministerstwie skarbu. Celem banku ma być popieranie rękodzielnictwa i drobnego przemysłu rolnego po wsiach i miastach przez wydawanie pożyczek, z których korzystać też będą mogły stowarzyszania rolnicze, spółki włościańskie i t. p. instytucye. Bank ma otwierać w miarę potrzeby, filie i agentury.

Stypendya dla kupców. Wiedeńska Izba handlowo-przemysłowa, rozpisuje konkurs na trzy stypendya w wysokości po 5.000 K. względnie po 7.000 K. przeznaczone dla młodych kupców, mających zamiar osiąść na bliższym Wschodzie (Egipt, Mała Azya), na dalszym Wschodzie (Chiny, Japonja) lub w Ameryce południowej (Sao Paolo, Rio itp.).

Wzrost centralnego Związku fabrycznego. Wydział krajowy przystąpił do Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego, jako członek zwyczajny (z tytułu utrzymywania młynków solnych) ze znaczniejszą wkładką. Do Związku fabrycznego należy obecnie już 180 członków, w tem około 20 firm niemieckich z Białej i innych powiatów Galicyi zachodniej.

Tę ostatnią okoliczność z naciskiem podnieść należy, gdyż stanowi ona dowód, że Związkowi udało się zsolidaryzować w imię wspólności interesów ekonomicznych nawet te żywioły w Galicyi zachodniej, które dotychczas dość obojętnie patrzyły na sprawy gospodarcze i społeczne naszego kraju.

Centraly Związek fabryczny nawiązał stałe stosunki z »Austryackiem Muzeum handlowem« (oesterr. Handels-Museum) i z austryacko-węgierskiem Towarzystwem eksportowem (oesterr.-ungar. Eksport-Verein), do którego przystąpił jako członek. Również wszedł w bezpośredni kontrakt z wieloma wiarogodnemi źródłami informacyjnemi zagranicą.

Wskutek tego jest »Centralny Związek fabryczny« w możności zasięgania i udzielania dokładnych informacyj, tyczących się spraw eksportowych, jakoteż wyjaśnień co do zagranicznych źródeł zakupna i rynków zbytu, stosunków cłowych i t. p.

Wybuch ropy. W kopalni firmy »Mikucki i Perutz« na Potoku w Borysławiu szyb wybuchowy 723 metrów głęboki wyrzuca ogromną ilość ropy. Według obliczenia ilość wybuchającej ropy wynosi trzy cysterny na godzinę.

Dla przemysłowców i dostawców. »Redakcya pisma fachowego Związku inżynierów kolei państwowych z chwilową siedzibą w Villach w Styryi zamierza ogłosić w najbliższej przyszłości wykaz firm, które by mogły dostarczać materyałów i podejmywać się przedsiębiorstw i wykonania robót na kolejach żelaznych.

Wykaz ten, który co roku po uzupełnieniu ma być ogłaszany, stanowić będzie cenny podręcznik przy rozpisywaniu rozpraw ofertowych na wykonanie wszelkich robót przy kolejach żelaznych, jakoteż i na dostawę wszelkich materyałów.

Podręcznik ten stanie się pożądanym także i w innych gałęziach pracy techniczne nie podlega zatem wątpliwości, że leży on w interesie przemysłowców i przedsiębiorców krajowych.

Bezpośrednie zgłoszenia odnośnych firm przyjmuje do 20 lutego b. r. Redakcya wymienionego pisma pod adresem: »Central Ausschuss des Vereines der Ingenieure der k. k. österr. Staatsbahnen in Villach«.

Wobec okoliczności, że jedna trzecia ogółu kolei żelaznych przypada na nasz kraj – uważa podpisany Wydział sekcyi lwowskiej za obowiązek wezwać firmy krajowe do najszybszego i możliwie licznego zgłaszania się u wymienionego Związku centralnego z powołaniem się na niniejszy komunikat.

Emisya w Rosyi. W Petersburgu nastąpiła emisya na 50 milionów rubli biletów kredytowych. Emisya ta wywołana jest stosunkowo słabym napływem znajdujących się w obiegu biletów kredytowych do kas państwowego banku, oraz wzmagającym się odpływem tych biletów na daleki Wschód. Ogólna suma będących w obiegu biletów kredytowych opiewa z dniem 14. b. m. na kwotę 680 mil. rubli.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

OGŁOSZENIA

Fabryka asfaltu i papy dachowej
Szeligi Łyszkiewicza
inżyniera
we Lwowie — ulica Świętego Marcina l. 29 we Lwowie.

poleca płyty izolacyjne różnej grubości, asfalt gorący do fundamentów i osuszania wilgotnych ścian w pomieszkaniach, papę dachową udoskonaloną, wykonywa pokrycia dachowe i reperacye tychże.

Do zasiewu wiosennego jest
Mączka żużlowa Thomasa
znak gwiazda

Stern Marke

najrętowniejszym nawozem fosforowym dla wszystkich roślin kłosowych, okopowych i jarzyn a w szczególności dla zasiewu koniczyny, tem bardziej,
że znacznie potaniała.

Każdy worek jest plombowany i znaczony Stern Marke zawartością i znakiem ochronnym

Baczność przed żużlami małowartościowymi i fałszowanymi.
Należy się przekonać przez analizę (przykupnie całego wagonu bezpłatnie) o zawartości skutecznego kwasu fosforowego.
Wyjaśnienia i ceny fabryczne podaje bezpłatnie
Józef Karrach
Lwów, ulica Jagiellońska l. 22.

CHLEB
znany pod nazwą
MORAWSKI
wyrabiany wedle najnowszej metody
poleca
Marcin Czyżek

Chleb ten nietylko oryginalnemu morawskiemu **nie ustępuje,** lecz **przewyższa** go nawet, gdyż jest **łatwo strawnym, nie czerstwieje** i przez kilka dni nietraci pierwotnego smaku.

Znakomity ten chleb kosztować można bezpłatnie w sklepach
MARCINA CZYŻEKA
Rynek l. 27 — ul. Jagiellońska l. 6 — Pasaż Mikolascha — Plac Akademicki l. 2 — ul. Łyczakowska l. 3 — ul. Kazimierzowska l. 37 i ul. Żółkiewska 107.

Przeprowadzenia
CARO i JELLINEK
Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408
Filie: Wiedeń, Peszt, Tryest.
Patentowane wozy 6 i 8 metr.
!!! Gwarancya za całość !!!
60 własnych patent. wozów meblowych.

Kawiarnia Teatralna
codziennie
Koncert muzyki wojskowej. — Początek od 9-tej wieczorem. — Wstęp wolny.

Zawiadomienie.
Pierwsze galic. Towarzystwo akcyjne rafineryi spirytusu we Lwowie

przeniosło z dniem 1. lutego 1904 swój skład znajdujący się dotychczas przy ul. Kopernika l. 9 **do Pasażu Hausmana.** Równocześnie zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, że w składach swych przy **pl Kapitulnym l. 3,** jak w nowo otwartym składzie przy **pl. Bernardyńskim l. 2** utrzymuje zawsze zapasy do sprzedaży hurtowej i detajlicznej.

Znakomite nalewki owocowe, wyborne rosolisy i likiery, nieprześcignione w smaku wódki polskie podług oryginalnych recept z XVII. wieku. Słynne rumy, arak, spiryt usbezwodny odpowiedni do celów technicznych itd. i polecamy te prawdziwe wyroby krajowe względem P. T. Publiczności.

Z poważaniem
Pierwsze Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo Rafineryi Spirytusu
we Lwowie.

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy 2

4% Listy hipoteczne
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kredytowego ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye komunalne Banku krajowego
4% Pożyczkę krajową,
4% gal. Obligacye propinacyjne,
i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

Kantor wymiany
c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego
Banku hipotecznego.

Schütz i Chajes
dom bankowy i kantor wymiany
15 lutego
mają ciągnienie 3 prc. losy kredytowe emisyi pierwszej. Polecamy losy oryginalne za gotówkę po kursie dziennym lub na spłaty miesięczne. Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który rozsyłamy bezpłatnie. **Promesy na losy 3 prc. kredytowe kosztują 5 K. razem z stemplem i przesyłką.**
Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Zaliczki na losy i efekta. Wypłata kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia.
DOM BANKOWY
SCHÜTZ i CHAJES
Lwów, plac Maryacki (róg ul. Kopernika).

---

1. marca
2 ciągnienia 2
1 los węg. czerw. krzyża
1 „ Dombau-Bazylika
1 „ Josziv (dobrego serca
k. 40.000, 30.000
fran. 100.000, k. 20000
Razem 4 losy za gotówkę K **85,** albo w 32 ratach po k **3** Prawo gry natychmiast. Do pierwszej raty upraszamy dołączyć kor. **2.50** jednorazowo na stempel i podatek. Inne koszta wykluczone.
DOM BANKOWY
Rohatyn i Ulam
Lwów, Syktuska 8.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 3 hal. za wyraz.

Biuro koncés. Europejskie pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr, folwarków i w dzierżawach tychże. **Oficyalistów** każdej kategoryi poleca i dostarcza. — Lwów, Batorego 30.

Fortepian krótki, krzyżowy „Mignon“ za złr. 250 zaraz do sprzedania. Karol Fuchs, Czarnieckiego 2, w podwórzu.

Jeszcze jedyny teren do oddania pod wiercenie za ropą. Położenie wyklucza ryzyko — warunki korzystne. Zgłoszenia post. rest. pod „Pośpiech“ Borysław.

Student V. klasy gimnazyalnej poszukuje lekcyi. Wiadomość w Administracyi „Dnia“ ul. Kopernika 15 a.

Panna pisząca biegle, na maszynie, poszukuje zajęcia. Wymagania skromne. Wiadomość w Administracyi „Dnia“ ul. Kopernika 15 a.

Mleczarnia rentowna, i pralnia korzystnie do sprzedania. Wiadomość: Kantor komisowy Lwów, Krakowska 25.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: HENRYK CEPNIK. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Lindego l. 8.